

Sentino, Nóż we krwi feat. Trueman (prod. typo g

Znowu wychodzę z domu, pusty żołądek jak niemiecki socjal
Napchane kieszenie, alkohol we krwi, przejmuję z bandą lokal
Każdy się pruje, pod nieobecność jego szmata kocha mój wokal
Możesz mi co najwyżej przynieść drinka jak kelner na Foksal
Południe Hiszpanii jestem tu w domu tak samo WWA
Lato w Marbelli, kręci miliony, tak jakbym grał w Poker Stars
Dzisiaj bez Diha, za to mam Dave'a na miejscu scouse jak zupa rybna
Przy tobie dupa brzydka, fu, spójrz na stół to brzytwa
Zrobiłem miliony, wydałem w podróży, napadli mnie starzy kumple
Nawet z moim zegarkiem na łapie zostaniesz zgorzkniałym lumpem
Szakale i kundle, nie lubię żmij dlatego trzymam z Wami
Nie chodzę pod sprzątem długim tak jak piraci Somalii

Mój nóż jest we krwi, ajajajajajajaj
Znów jadę na miasto po szmal
Mój nóż jest we krwi, ajajajajajajaj
Nikt nie ma takiej kosi jak ja
Mój nóż jest we krwi, ajajajajajajaj
Znów jadę na miasto po szmal
Mój nóż jest we krwi, ajajajajajajaj
Nikt nie ma takiej kosi jak ja

Tylko biznes, nic osobiście
Wchodzę bez emocji, wychodzę z zyskiem
Wygrywam zawsze, bo to weszło mi w krew
Szmaty zawistne, chciałyby na gali bić się
Wyjdą za darmo z obitym pyskiem, nie na kamerze, bo stawki za niskie
Zamawiam kopytka, krew leci z beefu
Dwunastu [?], zero [?]
Ja w restauracji na CCTV
Zlecam robotę, nie wysyłam CV
Nóż tępy jak hejty, lecz nie jestem święty
Dostaję wiadomość on leży pocięty
Stos plików, przekręty z dała od komendy
Scamuję ci starą, pisała, że tęskni
Ogromna szyba tam, gdzie ty masz ścianę
Rucham ją z widokiem na panoramę
Drony latają, chcą dowodu w sprawie
Kocham ryzyko i dobrze się bawię
Open Sicarios Hennessy czas demona
Wydaje złote nie mówię o przebojach
Dupy się bawią i tańczą na stołach
Całe miasto wie co zrobił małolat

Odpalam cygaro polski Tate, polski Tate
Tylko, że on w moim wieku miał ode mnie floty mniej
Buduje imperium, jestem lepszy od tych zer
Coraz mniej Ciebie kochają, im bardziej bogacisz się

Mój nóż jest we krwi, ajajajajajajaj
Znów jadę na miasto po szmal
Mój nóż jest we krwi, ajajajajajajaj
Nikt nie ma takiej kosi jak ja
Mój nóż jest we krwi, ajajajajajajaj
Znów jadę na miasto po szmal
Mój nóż jest we krwi, ajajajajajajaj
Nikt nie ma takiej kosi jak ja